

Smolasty, Boję się kochać (feat. Young Leosia)

Obudziłem się ledwo żywy
Obok pięć kobiet, ja między nimi
Twoi idole rapują to samo
A w rzeczywistości leżą przytuleni do dziewczyny
I w sumie im zazdrozczę bo zamiast nocy z proszkiem
Chciałbym ku*wa w końcu być szczęśliwy
Ale jak znaleźć mądrze, skoro zamiast klucza do mej duszy
Wolą poznać moje piny

Co myśmy zrobili
Że nie leżymy teraz razem na Santorini
Co myśmy zrobili
Że nie możemy w końcu być szczęśliwi

Znów słyszę się w radiu
Każę kierowcy ściszyć
Przepraszam byczku
Dzisiaj chcę tylko ciszy
Bo moje w sumie ledwo pozaszywane serce
Pękło mocniej niż kolano na fejmie

Chciałbym kochać cię na zabój
I nie czuć że to błąd
Daj jeszcze jeden zawód
Na zawsze zniknę stąd
Me połamane serce woła tylko tą
Co będzie mnie kochać
Bo boję się kochać

Boję się kochać
Boję się kochać
Ale teraz jesteś ty
Więc może mi pokaż
Może mi pokaż
Klucz do najpiękniejszych chwil

Nie wiem jak nauczyć kogoś kochać
Ale wiem jak dobrze żyć
Lubię się zgubić w imprezowych nocach
Lubię się zgubić tam gdzie ty

Mam patenty na szczęście
Przepis na uśmiech
Klucz do dobrej zabawy
Będę lekiem na serce
Lecz zniknę gdy uśniesz
Czemu jesteśmy tacy sami

Co myśmy zrobili
Że nie toniemy już w morzu tequilli
Co myśmy zrobili
Że nie spędzamy razem ani chwili
Dalej pragniemy życia, normalnych ludzi
To poszło za daleko i już nie jest takie łatwe
Wszystko jest puste i kiedyś nas zgubi
Myślę że było tego warte

Chciałbym kochać cię na zabój
I nie czuć że to błąd
Daj jeszcze jeden zawód
Na zawsze zniknę stąd
Me połamane serce woła tylko tą
Co będzie mnie kochać
Bo boję się kochać

Boję się kochać
Boję się kochać
Ale teraz jesteś ty
Więc może mi pokaż
Może mi pokaż
Klucz do najpiękniejszych chwil